

Sygn. akt II Ca 415/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Tomasz Szaj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2015 roku w S.

sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 21 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 286/10

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Uzasadnienie wyroku z dnia 21 października 2015 r.:

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 286/10, Sąd Rejonowy w Myśliborzu zasądził od pozwanej Gminy B. na rzecz powoda A. Ł. kwotę 30.000,00zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 22.11.2010r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt I); zasądził od pozwanej Gminy B. na rzecz powoda A. Ł. kwotę 20.000,00 zł od tej kwoty od dnia 22.11.2010r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt II); ustalił odpowiedzialność pozwanej Gminy B. za skutki na zdrowiu powoda z tytułu zdarzenia z 15 maja 2009 roku na przyszłość (pkt III); zasądził od pozwanej Gminy B. na rzecz powoda kwotę 2.417,00zł tytułem zwrotów kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Małoletni powód w dniu 15 maja 2009 roku podczas zgłaszania się do odpowiedzi na lekcji matematyki został pociągnięty do tytułu za rękę przez ucznia siedzącego bezpośrednio za nim i doznał w wyniku zdarzenia uszczerbku na zdrowiu polegającego na urazie stawu barkowego.

Powód w wyniku zdarzenia był konsultowany n u specjalisty w W..

Wyjazdy na konsultacje medyczne związane były i są nadal z ponoszeniem kosztów wyżywienia, dojazdu oraz noclegu.

W związku z wyjazdami powód opuszcza zajęcia lekcyjne, ma przez to zaległości i traci kontakt z rówieśnikami.

Na zdarzenia pozwany posiadał ubezpieczenie w Towarzystwie (...) SA w W..

Małoletni powód pozostawał na dzień wniesienia pozwu na utrzymaniu rodziny matki i ojca.

Od 2006 roku powód jest pod opieką Instytutu (...) w Klinice (...) i cierpi na idiopatyczne zapalenie stawów. Choroba ta objawia się bólem, wysiękiem oraz ograniczeniem ruchomości.

W stosunku do małoletniego P. P., który naruszył nietykalność cielesną w dniu 15 maja 2009 r. A. Ł. Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawie sygn. akt IIIRNpw na podstawie art. 21 § 2upn postanowił nie wszczynać postępowania ponieważ uznał, iż czyn ma charakter incydentalny i nie wykazuje przejawów demoralizacji.

Na koszty stanowiące wydatki poniesione w sprawie leczenia powoda w związku ze zdarzeniem rodzice powoda ponieśli łącznie kwotę 7.538,38 złotych.

W opinii sądowej biegły sądowy lekarz neurolog A. G. (1) stwierdził u powoda przebyty uraz prawego stawu barkowego z utrwalonym zespołem bólowym bez klinicznych cech uszkodzenia ośrodkowego czy też obwodowego układu nerwowego.

Biegli sądowi w opinii wydanej przez (...) Medyczny z dnia 13 lutego 2012 roku uznali, że u powoda można stwierdzić występowanie młodzieńczy idiopatyczne zapalenia stawów.

W opinii uzupełniającej z dnia 24 października 2012 roku biegli sądowi stwierdzili, że w związku ze zdarzeniem z dnia 15 maja 2009 roku uraz obręczy barkowej spowodował u powoda zespół bólowy dotyczący prawego barku z ograniczeniem jego ruchów i ręki prawej.

Biegły sądowy lekarz neurolog A. G. (1) w opinii uzupełniająca stwierdził, iż nie zarejestrowano cech uszkodzenia neurogennego u powoda. Budzi jednak wątpliwości zapis wysiłkowy czynnościowy.

W opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii u powoda nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie neurologicznym i ortopedycznym.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu neurochirurga traumatologa, psychologa i reumatologa (...) w K. wynika, że na dzień badania nie stwierdza, że się następstw urazu doznanego z dnia 15 maja 2009 roku.

Biegły sądowy lekarz traumatolog w opinii z dnia 17 stycznia 2014 roku stwierdził 2% uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku zdarzenia z dnia 15 maja 2015 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego A. G. (2) został potwierdzony fakt przebytego u powoda urazu prawego stawu barkowego przy czym biegły uznał, iż zasadnym jest poddanie badaniu powoda przez lekarza z dziedziny ortopedii czy też traumatologii. Z punktu widzenia neurologicznego nie stwierdził żadnych zmian na zdrowiu powoda. Z opinii (...) w S. specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii stwierdzili, iż obniżoną sprawność kończyny górnej prawej. Wskazali, iż z rozpoznania wynika, że powód ma idiopatyczne zapalenie stawów rozpoznane w 2006 roku przebiegające z okresowymi zaostrzeniami. W wyniku analizy badań staw obojczykowo-barkowy prawy mógł być jedynym miejscem gdzie zaobserwowano w USG i MR stwierdzono, że zmiany mogły być objawem choroby podstawowej jak i efektem urazu. Podniesiono, że trudno i jest na podstawie zgromadzonej dokumentacji stwierdzić, że aktualny stan zdrowia powoda jest bezpośrednim następstwem incydentu z dnia 15 maja 2009 roku. Brak jest w ich ocenie dowodu potwierdzającego, że skutek zdarzenia z dnia 15 maja 2009 roku doszło do uszkodzenia kości

mięśni i stawów kończyny prawej górnej. W ich ocenie powód choruje na młodzieńcze idiopatyczne zapalenie stawów i proces ten może być odpowiedzialny za istniejący stan kliniczny badanego i bóle.

W celu ustalenia i zobrazowania dolegliwości, w tym zgłaszanych z powodu urazu doznanego w dniu 15 maja 2009 roku należało w ich ocenie wykonać badanie elektromiograficzne mięśnia zębatego przedniego oraz badanie elektroneurograficzne mięśnia zębatego przedniego oraz badanie elektroneurograficzne nerwu piersiowego długiego prawego. W ich ocenie badania te pozwolą na zobiektywizowanie zgłaszanych dolegliwości.

Jak wynika z treści opinii uzupełniającej biegli sądowi podnieśli, iż uraz obręczy barkowej w związku ze zdarzeniem z dnia 15 maja 2009 roku spowodował zespół bólowy dotyczący prawego barku z ograniczeniem jego ruchów i ręki prawej.

Wskazali, iż dalsze wnioski są możliwe po dokonaniu kolejnych badań. W wyniku złożonej dodatkowej dokumentacji przez powoda biegły sądowy wydał kolejną opinię, w której stwierdził, iż wyniki badania (...) z dnia 10 grudnia 2012 roku nie wykazały cech aktywnego odnerwienia ani reinerwacji w badanym mięśniu (mięsień zębaty przedni prawy). Biegły podniósł, iż w chwili dokonywania oceny stanu zdrowia powoda nie zarejestrowano cech uszkodzenia neurogenego. W ocenie biegłego sądowego wątpliwości budzi zapis wysiłkowy czynnościowy. Nie wskazał jednak polegał brak współpracy z powodem.

W kolejnej opinii wydanej przez biegłego sądowego ortopedy i traumatologa oraz neurologa wynika, że w odniesieniu do wyników badań (...) i (...) stwierdzono że z neurologicznego punktu widzenia u A. Ł. nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku zdarzenia z dnia 15 maja 2009 roku. Z punktu natomiast widzenia neurologicznego powód nie wymaga leczenia i rehabilitacji. W ocenie ortopedy nie należy spodziewać się nowych skutków na przyszłość, a powód nie będzie wymagał w przyszłości dalszego leczenia i rehabilitacji.

W ocenie zespołu biegłych sądowych (...) Lekarza reumatologa wynika, że opisywane zmiany w rezonansie magnetycznym z dnia 10.09.2009 roku pod postacią zmian zwyrodnieniowych oraz niewielkiej ilości płynu w kaletce podbarkowej mogą być efektem zarówno przebytego urazu jak i młodzieńczego idiopatycznego zapalenia stawów.

Biegły w sposób precyzyjny stwierdził, iż staw objęty zapaleniem jest bardziej podatny na ewentualny uraz i zakres tego urazu jak również potencjalny uraz może doprowadzić do zastrzeżenia objawów młodzieńczego idiopatycznego zapalenia stawów w stawie objętym urazem, w tym na jeden z objawów zapalenia jakimi są dolegliwości bólowe.

Z wyników badania lekarza psychologa wynika, że w wyniku zdarzenia z maja 2009 roku dr M. M. odnotował sugestię o obecności komponenty psychomatycznej dolegliwościach. Jak wskazał biegły sądowych w związku z obecnością wskaźników nieprawidłowego rozwoju emocjonalnego chłopca hipoteza o udziale czynników psychogennych w dolegliwościach prawego barku wydaje się być zasadna.

Biegły sądowy traumatolog wskazał w opinii, że efekty bezpośrednie urazu stawu barkowego z dnia 15 maja 2009 roku należy na datę wydania opinii uznać za wyleczone. Jednakże biegli nie stwierdzili trwałego inwalidztwa na skutek zdarzenia z dnia 15 maja 2009 roku. Lekarz neurochirurg podtrzymał stanowisko wyrażone przez lekarza traumatologa.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy lekarz traumatolog ustalił 2% uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek doznanego urazu w dniu 15 maja 2009 roku i wskazał, iż obrażenia te nie mają wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powoda.

Wobec nowej dokumentacji powoda zostało podtrzymane stanowisko powoda w zakresie ustalenia rozmiaru szkody poniesionej przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 15 maja 2009 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie stanu faktycznego bez ponownego uzupełnienia opinii z dnia 28 grudnia 2014 roku. W tym też zakresie Sąd Rejonowy oddalił wnioski

o jej uzupełnienie oraz oddał wniosek w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu radiologii.

Sąd I instancji uznał, że wydane w toku procesu opinie przez traumatologa i zespół biegłych sądowych (...). w K. są najbardziej wiarygodne i przekonywujące.

W ocenie Sądu Rejonowego biegli wydając opinie w uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonali ustaleń również w oparciu o wnioski innych biegłych sądowych. Opinie są jasne i czytelne. Natomiast pozostałe opinie sporządzone przez biegłych sądowych PUM odpowiadają wymogom wydawanych opinii, uwzględniają istotnie stan zdrowia powoda, niemniej jednak żaden z biegłych nie był w stanie wskazać procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, czy też wskazać, dlaczego taki uszczerbek nie może być wskazany i oceniony jako trwałe.

Choć Sąd Rejonowy nie odmówił wiarygodności tym opiniom, to w istotnym zakresie opinie te nie posłużyły Sądowi do ustalenia stanu faktycznego.

Zwrócono uwagę, że zdarzenie miało miejsce w dniu 15 maja 2009 roku, a zatem ponad 4 lata od dnia wydania wyroku.

Poza wszelką wątpliwość wydaje się być okoliczność doznania urazu przez powoda oraz poniesienia szkody wówczas jeszcze przez małoletniego powoda.

Ustalenia dokonane przez biegłych wskazują iż poza 2% uszczerbkiem na zdrowiu powoda innych skutków na zdrowiu powód nie odniósł. Nie oznacza to jednak, że nie doznał z tego tytułu cierpienia, w szczególności nie można jak wskazali biegli sądowi, określić innych dodatkowych elementów wskazujących na jego zakres.

W ocenie Sądu Rejonowego urazu doznał małoletni chłopiec obciążony uprzednio chorobą zwyrodnieniową. Zatem powód był dodatkowo obciążony innymi dolegliwościami, z powodu których doznał cierpienia. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że trudno jest rozgraniczyć rozmiar cierpienia z powodu wcześniejszej choroby powoda i jej następstw oraz rozmiaru cierpienia przebytego urazu w dniu 15 maja 2015 roku, jednakże w jego ocenie powód takiego cierpienia doznał, czemu w istocie pozwany nie zaprzeczył.

Dochodzona zatem pozwem kwota z tytułu zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu zasadna i odpowiada rozmiarowi doznanych cierpień przez małoletniego powoda.

W dniu zdarzenia powód uczęszczał do szkoły podstawowej. W związku z konsultacjami medycznymi powód nie uczęszczał na lekcje, co wiązało się z koniecznością uzupełniania materiału. Gdyby nie zaistniała sytuacja powód nie doznałby uszczerbku na zdrowiu powoda z powodu zdarzenia z dnia 15 maja 2015 roku.

W ocenie Sądu dochodzona kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i w pełni rekompensuje doznane cierpienia.

W zakresie dochodzonego roszczenia o odszkodowania, jak wynika z przedłożonych dokumentów kosztów i pozostałych wydatków powód poniósł je w wyniku zdarzenia z dnia 15 maja 2015 roku. Zestawienie wydatków i kosztów w zakresie poniesionych przez powoda wskutek dojazdów, zakupu paliwa, rehabilitacji i innych kosztów współlistniejących nie zostało jednostkowo zakwestionowane przez pozwanego. W ocenie Sądu powód wykazał istnienie związku przyczynowo -skutkowego w zakresie konieczności ponoszenia tych kosztów ze zdarzeniem z dnia 15 maja 2015 roku.

W zakresie zasadności ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na zdrowiu powoda na przyszłość w ocenie Sądu istnieje realna możliwość (mimo braku stwierdzenia, iż stan zdrowia powoda i skutki na jego zdrowiu w związku ze zdarzeniem z dnia 15 maja 2009 roku), iż na datę wydania opinii w postępowaniu sądowym nie mają miejsca te skutki to nie można wykluczyć, iż dolegliwości z tego tytułu mogą się ujawnić w przyszłości. W szczególności znajduje to uzasadnienie wobec faktu, iż powód w dacie zdarzenia był uczniem szkoły podstawowej, a więc młodym człowiekiem wkraczającym w dorosłe życie.

Stan zdrowia powoda na datę zdarzenia wiązał się z innymi schorzeniami .które w istocie są leczone nadal, a wpływu ewentualnego urazu na stan zdrowia powoda nie można wykluczyć.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana i zaskarżając wyrok w całości, wniosła o jego zmianę w całości i oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- 1) Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 444 § 1 i 2 K. c. oraz art. 445 § 1 K. c. przez przyjęcie, że powód doznał uszkodzenia ciała, które powodowało poniesienie wydatków i kosztów związanych ze stanem zdrowia wskutek zdarzenia, jakie miało miejsce 15 maja 2009 r., a także zadośćuczynienie za doznaną krzywdę,
- 2) Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek zdarzenia z dnia 15 maja 2009 r.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że Sąd I instancji przyznał, że wydatki poniesione na leczenie powoda zamknęły się w kwocie 7538,38 zł. Ze stanowiskiem tym pozwany nie zgodził się, gdyż jego zdaniem powód w żaden sposób nie wykazał konieczności badań prowadzonych we wszystkich specjalistycznych klinikach w kraju, ani też rehabilitacji prowadzonej poza obrębem województwa w prywatnych ośrodkach za odpłatnością.

Jak wynika z opinii z dnia 8 sierpnia 2011 r. wydanej przez specjalistę neurologa potwierdzonej przez zakład medycyny sądowej,, małoletni powód nie doznał wskutek wypadku w dniu 15.05.2009 r. żadnego długoterminowego lub też trwałego uszkodzenia układu nerwowego, jak i ośrodkowego”, a „wyniki badania (...) oraz obraz kliniczny zarówno podmiotowy jak i przedmiotowy zaprzecza jakimkolwiek uszkodzeniu splotu barkowego”. „Występujące u powoda odrętwienie palców prawej ręki, zgłaszane dolegliwości bólowe oraz zaburzenia czucia nie odpowiadają uszkodzeniu korzeni rdzeniowych, splotu ramiennego ani nerwów obwodowych”.

Również w swojej opinii z dnia 13 lutego 2012 r. biegli potwierdzili, że badanie (...) nie wykazało uszkodzeń w obrębie splotu ramiennego oraz ewidentnych cech przebytego większego urazu.

Od 2006 r. powód leczy się na młodzieńcze, idiopatyczne zapalenie stawów. Jak wynika z opinii Instytutu (...) uraz mózgu, jako dodatkowy czynnik, powodować dolegliwości. Również podczas konsultacji w C. C. w W. w badaniach obrazowych i po badaniu (...) nie stwierdzono odchyłań mogących być następstwem urazu. Ustalono zespół bólowy po niewielkim urazie i powstała czynnościowa dysfunkcja stawu barkowego z komponentą psychosomatyczną.

Jak stwierdzili biegli w swojej opinii z dnia 15 grudnia 2012 r. (pkt V) nie doszło do uszkodzenia mięśni czy splotu nerwowego, a tym bardziej stawu obojczykowo-barkowego. Powód choruje na idiopatyczne zapalenie stawów i ten proces może być odpowiedzialny za istniejący stan kliniczny chłopca i bóle.

Również w opinii interdyscyplinarnej (...). w K. reumatolog stwierdził, że dolegliwości zgłaszane przez powoda „nie znajdują odzwierciedlenia w obiektywnych, precyzyjnych badaniach diagnostycznych oraz opiniach specjalistycznych”. Zgłaszanie dolegliwości bólowych może być również sposobem na pozyskiwanie opieki, uwagi i wsparcia ze strony otoczenia, a także odpowiedzią na dysfunkcyjne działanie opiekuna. Rodzic nadmiernie koncentruje się na urazie, inicjuje kolejne badania, diagnostykę, co niekorzystnie wpływa na powoda. Chłopiec, bowiem przejawia objawy zaburzeń emocjonalnych.

Również neurolog nie stwierdził żadnych cech uszkodzenia układu nerwowego ani na poziomie ośrodkowym, ani na poziomie obwodowym. Zespół bólowy nie wynika z przyczyn związanych z urazem.

Nadto w opinii uzupełniającej lekarz traumatolog ustalił 2% uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek doznanego urazu. Wskazał również, że obrażenia te nie mają wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powoda.

Jak słusznie Sąd I instancji ustalił, powód poza 2% uszczerbkiem na zdrowiu, innych konsekwencji nie poniósł. Zatem zasądzone kwoty przez Sąd są wygórowane i bezzasadne.

Szkoła jest objęta ochroną ubezpieczeniową zgodnie z umową z (...) S.A. i matka powoda była informowana o działaniach, jakie winna podjąć celem uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela, których to działań nie podjęła.

Przedłożone dokumenty w zakresie dochodzonego odszkodowania były poniesione w niewspółmiernej wysokości do urazu. Rehabilitacja mogła być prowadzona w miejscu zamieszkania, tym bardziej, że żaden ze specjalistów w swojej opinii nie wskazał konieczności prowadzenia rehabilitacji specjalistycznej w dużych ośrodkach medycznych.

To matka powoda była inicjatorką kolejnych badań i diagnostyki. Zupełnie niezrozumiałe jest chociażby wyliczenie dojazdu do K. i z powrotem.

W ocenie pozwanego zakres odszkodowania i zadośćuczynienia związany jest ze schorzeniem, na które cierpi powód tj. młodzieńcze idiopatyczne zapalenie stawów, chorobę przewlekłą, postępującą z okresami zaostrzeń i remisji, a nie zaś ze skutkami zdarzenia, które miało miejsce 15 maja 2009 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zainicjowana apelacją instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia ujawniła potrzebę uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty od pozwanej Gminy kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania i 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Uzasadniając okoliczności faktyczne żądania pozwu wskazano, że powód został pociągnięty za rękę przez kolegę w czasie trwania lekcji prowadzonej w szkole, której był wówczas uczniem. Na skutek tego zdarzenia powód doznał uszczerbku na zdrowiu i związanej z tym krzywdy. Jako stronę pozwaną, powód wskazał Gminę B., która jest organem prowadzącym szkołę.

W ocenie Sądu Okręgowego punktem wyjścia dla rozważań Sądu I instancji w niniejszej sprawie powinna być odpowiedź na pytanie o podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy B., która jest organem założycielskim i prowadzącym szkołę, na terenie której doszło do zdarzenia. Odpowiedzialność za krzywdę czy szkodę innej osoby aniżeli bezpośrednio poszkodowany winna być oparta o konkretną podstawę normatywną, której ustalenie stanowi pierwszoplanową powinność sądu.

W myśl art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. Nr 95, poz. 425 z późn. zm.) zakładanie i prowadzenie publicznych szkół podstawowych należy do zadań własnych gminy. W wymienionej ustawie, podmioty, które mogą zakładać i prowadzić szkołę określono jako „organy prowadzące szkołę lub placówkę”. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność. Do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.

Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę istotna jest także regulacja zawarta w art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tych czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych czynności.

Przesłankami odpowiedzialności powierzającego są: powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Jak wskazano wyżej, szkoła nie wykonuje działalności oświatowej we własnym imieniu, lecz czyni to w imieniu organu prowadzącego, w tym przypadku gminy. Gmina powierza wykonanie określonych zadań jednostce organizacyjnej, jaką jest szkoła, która staje się poprzez swych pracowników zobowiązana do nadzoru nad uczniami.

Przepis art. 430 k.c. odpowiada relacji pracowników szkoły oraz Gminy B.. Z przepisu tego wynika, że odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności, tu Gminy B., opiera się na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez pracownika szkoły.

Podkreślenia wymaga jednak, że dodatkową przesłanką odpowiedzialności, w tym przypadku Gminy, jest wina pracownika. Wynika z tego, że Gmina nie ponosi odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu, jeżeli szkoda nastąpiła np. na skutek nieszczęśliwego wypadku.

Sąd I instancji w ogóle nie przeanalizował zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 430 k.c.

W dalszej kolejności wskazać należy na przepis art. 427 k.c. zgodnie z którym, kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.

Przytoczony wyżej przepis art. 427 k.c. znajduje zastosowanie, jeżeli spełnione są łącznie następujące przesłanki: została wyrządzona szkoda czynem niedozwolonym osoby, której nie można obciążyć obowiązkiem naprawienia szkody wyłącznie dlatego, że z powodu wieku nie można przypisać jej winy, a nadto istnieje osoba z mocy ustawy lub umowy zobowiązana do nadzoru nad małoletnim lub niepoczytalnym sprawcą szkody, która z własnej winy obowiązku nadzoru nie dopełniła. Poza tym istnieje związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku nadzoru a szkodą.

Zasadą jest, że w razie wystąpienia zdarzenia powodującego powstanie szkody, poszkodowany obowiązany jest wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a powstałą szkodą. Przepis art. 427 k.c. stanowi podstawę przypisania odpowiedzialności za szkodę osobom, na które przepisy prawne lub zawarta umowa nakłada obowiązek nadzoru nad małoletnim. Normy przepisu art. 427 k.c. konstytuują domniemanie istnienia winy oraz związku przyczynowego, jednak jak każde domniemanie w polskim systemie prawnym jest ono wzruszalne. Oznacza to jednak potrzebę przeprowadzenia dowodu na okoliczność braku winy za zdarzenia powodujące szkodę. Uwolnienie się od odpowiedzialności wymaga więc udowodnienia wykonania obowiązku nadzoru, a w tym celu konieczne jest wykazanie należytej staranności. Ocena staranności zobowiązanego dokonywana jest na podstawie obiektywnych kryteriów, wskazujących typowe dla określonych ról społecznych wzorce zachowań, na przykład nauczycieli, jednak przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, jak wieku małoletniego. Zobowiązany do nadzoru, który nie uczynił zadość swojemu obowiązkowi, ponosi odpowiedzialność, o ile istnieje adekwatny związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku nadzoru a zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody. Jednak także w tym przypadku istnieje korzystne dla poszkodowanego domniemanie związku przyczynowego, które obciąża zobowiązanego, chcącego uchylić się od odpowiedzialności, koniecznością wykazania, że szkoda powstałaby także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Dla przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 427 k.c. związek przyczynowy powinien istnieć między konkretnym zaniedbaniem zobowiązanego a zachowaniem szkodzącym małoletniego. Zobowiązany do nadzoru uchylił się od odpowiedzialności, wykazując, że starannie wykonywał konkretne, obciążające go z mocy ustawy lub umowy obowiązki.

Jak wskazano już wyżej, i co wynika z ustaleń Sądu I instancji, faktycznym sprawcą szkody u powoda, był inny uczeń szkoły, kolega z klasy powoda, który wówczas był również 11-letnim chłopcem, a więc osobą, która ze względu na swój wiek nie ponosiła odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi krzywdę, czy szkodę. Mając zatem na uwadze przepis art. 427 k.c. odpowiedzialność będzie spoczywała na osobie, która była na podstawie ustawy bądź też umowy zobowiązana do nadzoru nad uczniami, przy czym mieć należy na uwadze, że osoba ta może uwolnić się od

odpowiedzialności, gdy uczyniła zadość obowiązkowi nadzoru albo gdy szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe przesłanki odpowiedzialności powinny być w pierwszej kolejności ustalone przez Sąd I instancji w toku postępowania, co jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Zważyć należy, że choć strony nie podnosiły kwestii zasady odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy, to jednak dotyczy to prawa materialnego. Prawo materialne Sąd stosuje natomiast z urzędu, bez względu na twierdzenia, wnioski i zarzuty stron. Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej jest podstawową cechą rozpoznawanego przez Sąd I instancji żądania procesowego i powinna być w pierwszej kolejności ustalona przez Sąd w ramach stosowania prawa materialnego. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż na rozprawie w dniu 24 października 2013 r. strona pozwana sformułowała wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka nauczycielki B. D. na okoliczność przebiegu zdarzenia i zachowania uczniów podczas lekcji matematyki. Choć wniosek ten został sformułowany w sposób dość nieporadny, to jednak Sąd Rejonowy winien w sposób odpowiedni zareagować na niego, tym bardziej, że kwestia ta dotyczyła prawa materialnego i była istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanej Gminy.

Reasumując, w niniejszej sprawie kwestia podstaw materialnoprawnych odpowiedzialności pozwanej Gminy za skutki zdarzenia z dnia 15 maja 2009 r. pozostała poza zasięgiem zainteresowania Sądu Rejonowego, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji skupiając się na analizie samych skutków zdarzenia, dotyczących krzywdy powoda i szkody materialnej będącej jej konsekwencją pominął analizę faktów, która prowadziła by do odpowiedzi na pytanie, dlaczego pozwana Gmina ma odpowiadać za skutki wypadku opisanego w pozwie.

Z tego względu Sąd Okręgowy zobligowany był uchylić zaskarżone orzeczenie z powodu nierozpoznania istoty sprawy.

Pojęcie „istota sprawy” w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c. to materialny aspekt sporu. (...) zaś to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy oznacza więc zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797). Oceny czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego.

Wszystko powyższe powoduje, że nie jest obecnie możliwa kontrola prawidłowości zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Dokonanie prawnej kwalifikacji stanu faktycznego jest niemożliwe, gdy nie zostały poczynione ustalenia faktyczne pozwalające na ocenę możliwości jego zastosowania (wyrok z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, LEX nr 78323), a o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (postanowienie z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, Biuletyn SN-Izba Cywilna 2003 nr 12, s. 46).

Sąd Okręgowy zwraca również uwagę, iż jak słusznie podniósł skarżący w wywiedzionej apelacji, Sąd I instancji niedostatecznie rozważył kwestię wysokości zasądanego na rzecz powoda odszkodowania. Sąd nie uzasadnił należycie, jakie konkretnie wydatki, w jakich wysokościach, poniesione w związku z doznany przez powoda uszczerbkiem na zdrowiu, należą się powodowi. Sąd nie dokonał analizy przedstawionych przez powoda dowodów z dokumentów, w szczególności załączonych rachunków, stwierdzając jedynie ogólnikowo, że kwota odszkodowania wynosi 30.000 zł. W związku z tym nie jest również możliwe odtworzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania na kwotę 30.000 zł, skoro w treści uzasadnienia wyroku Sąd stwierdził jedynie, iż na koszty stanowiące wydatki poniesione w sprawie leczenia powoda w związku ze zdarzeniem rodzice

powoda ponieśli łącznie kwotę 7.538,38 złotych. Marginalnie, wskazać należy tu, iż powód na tą m.in. okoliczność wnosił o przesłuchanie w charakterze świadka swojej mamy H. Ł., do czego jednak ostatecznie nie doszło.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uchylił wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Rozstrzygnięcie oparte zostało o treść art. 386 § 4 k.p.c.

Nie przesądzając przyszłego rozstrzygnięcia w sprawie obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie ponowne przeprowadzenie procesu orzeczniczego z uwzględnieniem uwag poczynionych powyżej. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zobligowany będzie do zgadania materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności pozwanej Gminy. Sąd winien przeprowadzić niezbędne postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych zdarzenia, zwłaszcza przesłuchując świadka wskazanego na rozprawie w dniu 24 października 2013 r. W dalszej kolejności po przeanalizowaniu wszystkich dowodów w sprawie, Sąd Rejonowy zobligowany będzie dokonać oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem reguł art. 233 k.p.c. i na tej podstawie wysnuć prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie zasady ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej, a także zobligowany będzie szczegółowo uzasadnić wysokość ustalonego w sprawie odszkodowania, jeżeli po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uzna, iż ono się powodowi należy. Proces dochodzenia do ustaleń faktycznych winien natomiast znaleźć swoje odzwierciedlenie w pisemnych motywach orzeczenia, zgodnych z wymaganiami określonymi w art. 328 k.p.c.

SSO Tomasz Szaj SSO Violetta Osińska SSO Zbigniew Ciechanowicz